

Łódź

XXXIV r.
Istnienia

CENA NUMERU
25 gr.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

Cena prenumeraty
w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Opnoz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Wtorek, 28-go stycznia

№ 27

Na Wawel, a nie na Spalę

Przeznaczył Sejm 200 tys. złotych

Warszawa, 27.1.30

Na dzisiejszym posiedzeniu komisja budżetowa w budżecie prez. Rzplitej odrzuciła wszystkie poprawki oszczędnościowe Klubu Narodowego.

Uchwalono natomiast dziś, aby 200.000 zł. preliminowane na restaurację pałacu w Spale użyć na restaurację Wawelu.

W budżecie Sejmu przywrócono niekto re sumy związane z budową gmachu, a w budżecie Senatu uchwalono uchwalono p. marszałkowi Szymańskiemu 96.100 zł. na u-

rządzenie apartamentów reprezentacyjnych. Przy budżecie prezyd. rady ministrów odrzucono wniosek Kl. Narodowego, zmniejszający fundusz dyspozycyjny o 50 tys. 8 głosami przeciwko 18 odrzucono wniosek BB, poparty przez rząd, aby wstawić do budżetu 2 milj. na fundusz kultury narodowej.

Z kolei komisja przystąpiła do głosowania nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Na to głosowanie przybył p. minister i wszyscy dyrektorowie departamentów, reprezentanci KOP-u, policji itd.

Blisko 2 Biljony franków

Ma płacić Polska Francji w przeciągu 62 lat

PARYŻ, 27.1. — W sobotę dnia 25 bm.

podpisany został w Paryżu układ o konsolidacji polskiego długu wojennego względem Francji. Ze strony polskiej układ podpisali prezes Mrozowski, dyrektor Barański i naczelnik wydziału Kirkor. Dwaj ostatni z ramienia Ministerstwa Skarbu. Ze strony francuskiej podpisał minister finansów Cheron,

Układ ten ustala wysokość długu na 1,897,000,000 franków francuskich obejmując zarówno zasadniczą sumę długów jak i odsetki za czas ubiegły aż do 15 kwietnia 1931 r.

Splata długu rozłożona jest na 62 raty roczne od r. 1931 do końca 1992, przyczem Polska zyskała tak korzystne warunki w obliczeniu odsetek bieżących, że wartość dzisiejsza przyszłych rat sprowadza się do około

połowy nominalnej sumy długów.

Skonsolidowany układem dług obejmuje koszty utrzymania armii gen. Hallera i dostaw materiałów wysłanych z Francji dla Polski w czasie wojny z bolszewikami.

Dług z tego tytułu był ostatnim długiem Polski dotychczas skonsolidowanym, dla tego powitać należy z zadowoleniem dojscie do skutku umowy i zakończenie prac nad uporządkowaniem zaciągniętych przez państwo polskie długów. Korzystne dla Polski klauzule układu stanowią dodatni przyczynek do dobrych stosunków polsko-francuskich. Jednocześnie regulują one zobowiązania zaciągnięte wobec Francji za pomoc wojskową w okresie odbudowy państwa polskiego.

Kronika telegraficzna

POJEDYNEK

Znieważenie czynne w lokalu jednej ze szkół w Warszawie literata i profesora literatury polskiej p. Jana Nepomucena Millera przez ziemianina Jerzego Strzemię-Janowskiego za wystąpienie przeciwko Wacławowi Sieroszewskiemu na łamach jednego z miesięczników—znalazło swój epilog w niedzielę rano w spotkaniu na ciężkie szable.

W pojedynku, prowadzonym aż do niemożności władania bronią, prof. J. N. Miller został drażnięty w ramię i ciężko ranny w prawą rękę ponad przegubem aż do kości.

P. Janowski otrzymał lekką ranę w rękę. Po opatrunku chirurgicznym prof. Miller przewieziony został do swego prywatnego mieszkania, gdzie pozostaje na kuracji.

NIETYPLACALNOŚĆ MIASTA

Miasteczko Biskupice w pow. Suskim, (Pr. Wsch.) położone nad samą granicą polską, ogłosiło niewypłacalność z powodu złego stanu finansowego. Magistrat zwrócił się do władz z prośbą o pomoc.

WALKI PARTYJNE

W Linzu doszło do krwawego starcia między socjaldemokratami i Heimwehrą. Walkę na noże i laski przerwała interwencja policji. Jest wielu rannych. Policja dokonała licznych aresztowań.

PAŃSTWOWA NAGRODA MUZYCZNA

Sąd nagrody muzycznej M.R. i O.P. przyznał nagrodę muzyczną na rok 1930 p. Ludowi mirowi Różyckiemu za operę „Eros i Psyche”. Min. Czerwiński nadanie tej nagrody, zatwierdził. Wręczenie nagrody laureatowi odbędzie się w dniu 22 lutego, w rocznicę urodzin Fryderyka Chopina.

PRZYPADKOWY STRZAŁ

Wojciech Paliwoda, z Seredyniec. dzierżawca spółki łowieckiej, udał się wraz ze swym strzelcem Rychlewskim na polowanie. Paliwoda, tropiąc postrzelonego zająca, przechodził przez rów do lasu, w krzakach zaś zaczepił gałęzią o spod dubeltówki wskutek czego nastąpił wystrzał, który trafił Rychlewskiego z bliskiej odległości w głowę, odrywając mu ucho oraz miażdżąc część czaszki. Śmierć nastąpiła natychmiast.

DYREKCJA

Łódzkiego Tow. Elektrycznego,
Spółki Akcyjnej.

(ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

zawiadamia niniejszem, że ze względu na

absolutny brak wolnych posad,

ustne zgłoszenia osób ubiegających się o miejsce nie będą przyjmowane, na piśmie zaś oferty nie będą się odpowiadać.

Kronika telegraficzna

Sprzeniewierzenia

Sąd okręgowy grudziądzki skazał na 8 miesięcy więzienia b. działacza socjalistycznego, b. sekretarza związku zawodowego robotników rolnych, b. członka NPR-lewicy i z kolei członka t. zw. „Frakcji rewolucyjnej”. Henryka Mosura, za przywłaszczenie sobie pieniędzy związkowych i inne defraudacje i nadużycia.

46 lat więzienia dla 15 żydów komunistów

Sąd okręgowy w Lublinie po trzydniowej rozprawie skazał 15 żydowskich komunistów na łączną ilość 46 lat ciężkiego więzienia. Nazwiska tych niewolników „czerwonego cara” brzmią: Rejsach Haj na lat 4; Hersz Zylberman na 2 lata, Abram Wizenberg na 6 lat. Dawid Szlejf na 2 lata, Lejba Szefran 2 lata, Ita Ausbruch na 4 lata. Rajzla Najmark na 2 lata, Szol Dorfsman na 4 lata. Wolf Feld 2 lata, Hersz Lomberg 2 lata. Efroim Majzlik 6 lat, Nuchem Zylberberg 2 lata. Azja Buchszrajber 2 lata i Hersz Wajakopf 2 lata.

Bestjałski czyn matki

Anna Lewandowska, żona murarza w Chorzowie podpaliła ułożony na piecu stos drzewa, poczem zamknęła mieszkanie i wyszła, chcąc w ten sposób pozbawić życia swą córeczkę. Po krótkim czasie córka uległa za trucia czadem. Wyrodną matkę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Żyd-uczeń gimnazjum -- b. ndytą

Napadnięto w drodze na pocztę z Banku Zaliczkowego w Borszczowie, urzędniczkę tego banku, niosącą, celem nadania kwotę 27.000 zł. Napastnik za maskowany wydarł jej teczkę z pieniędzmi i rzucił się do ucieczki. Na krzyk napadniętej kilku żołnierzy K. O. P. pochwyciło bandytę, którym okazał się 16 letni, niedawno wydalony z gimnazjum uczeń nazwiskiem Hessig. Brał on w swym czasie udział w napadzie na profesorów gimnazjum strzelając do ich okien.

Oczyszczenie rady m. g. Poznania z komunistów

Przed rozpoczęciem ostatniego posiedzenia rady miejskiej w Poznaniu, aresztowano drugiego radnego komunistycznego Stanisława Brygiera, kolegę osławionego Chwiłkowskiego którego zamknięto przed 2 tygodniami za awantury podczas inauguracyjnego posiedzenia rady m. Brygiera aresztowano pod zarzutem działalności wywrotowej wśród bezrobotnych.

PROGRAM RADJO

WIOREK 28.1. 1930 r.

12,05 Radiowy Poranek szkolny
16,15 Muzyka z płyt gramofonowych
17,45 Koncert popularny
19,10 Giełda rolnicza
19,20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach.

„Przez z min. Prystorem”

Ostra rezolucja socjalistów przeciw Min. Pracy

KRAKÓW, 27.1. — Wczoraj w teatrze „Gong” odbył się wiec FPS, który zgromadził 600—700 osób. Przemawiali sen. Grot i posłowie Marek, Zuławski i Stańczyk. Przemówienia ich dotyczyły przeważnie spraw gospodarczych kraju.

Mówcy ostro krytykowali b. premiera Switalskiego za rządzenie, które doprowadziło do kryzysu gospodarczego. Atakowano rów-

nież min. Prystora za mianowanie komisarzy w Kasach Chorych.

Uchwalono rezolucję wzywającą do rozstrzygającej walki, dla przywrócenia należytego porządku w kraju i obalenia ukrytej dyktatury. Rezolucja żąda również natychmiastowego usunięcia w Kasach Chorych rządowych komisarzy. Komuniści próbowali wiec rozbić, lecz milicja PRS, wyrzuciła ich z sali

Komuniści pracują

Znowo demonstrację bezrobotnych

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI, 27.1. — Wczoraj w południe zebrano się od 200—300 bezrobotnych, którzy udali się najpierw pod ratusz, a później do starostwa. Starostwo obiecało asygnować 4000 zł. na węgiel i mąkę dla bezrobotnych.

WARSZAWA, 27.1. Wczoraj w południe komuniści w liczbie około 300 osób usiłowali urządzać wiec na ul. Zygmuntońskiej i przy ul. Twardej. Policja nie dopuściła do manifestacji. Czterech komunistycznych agitatorów aresztowano.

15 milionów dla bezrobotnych

Uchwaliła komisja budżetowa Min. Prac.

Warszawa, 25 stycznia.

Sejmowa komisja budżetowa przeprowadziła głosowanie nad budżetem ministerstwa pracy. Po przyjęciu kilku drobniejszych poprawek wynikła większa i dość gorąca dyskusja w sprawie dopłat do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz pomocy dla bezrobotnych. W preliminarzu suma ta wynosi 18 milionów. Posłanka Praussowa (BBS) postawiła wniosek o podwyższenie tej sumy o 25 milionów. Pos. Stypiński (BB) o 24 miliony, a płk. Prystor, imieniem rządu o 15 milionów. Pos. Wyrzykowski zarzuca, że wniosek

rządowy jest sianiem paniki w społeczeństwie. Pos. Rybarski kwestionuje pokrycie na tych 15 milionów i proponuje odroczenie do trzeciego czytania. Pos. Byrka oświadcza, że pokrycie znajdzie się w oszczędnościach, poczynionych przez Sejm w innych budżetach. Pos. Dąbski i Czapiński popierają wniosek posłanki Rybarskiej, aby głosowanie odroczyć. Jednakowoż po zapewnieniu ze strony wiceministra Grodyńskiego, że pokrycie tak znacznej podwyżki się znajdzie, pos. Byrka zarządził głosowanie i wniosek rządowy uchwalono.

Proces w rodzinie Radziwiłłów

O zwrot olbrzymich obszarów

i 100 mli. odszkodowania

WILNO, 27.1. Księżna Wilhelmina Radziwiłłowa wdowa po s. p. ks. Aleksandrze Fryderyku Radziwiłł podjęła kroki sądowe przeciwko Albrechtowi Radziwiłłowi o zwrot olbrzymich obszarów ziemi i zapłacenie odszkodowania za ich użytkowanie w wysokości 100 milionów złotych w złocie.

Sprawa ta swego czasu była już w sądzie w Nowogródku, lecz sąd wówczas oddał powództwo Aleksandra Fryderyka Radziwiłła. Obecnie po jego zgonie żona jego Wilhelmina za pośrednictwem mecenasa Jamonta podjęła na nowo kroki sądowe.

Deufraudant i oszust — dygnitarzem komunistycznym.

Sensacyjne aresztowanie prezesa lwowskiego „Selrobu”

Warszawa, 27. 1. 30

Policja śledcza we Lwowie aresztowała prezesa organizacji komunistycznego Selrobu, Michała Chimeczyna, pod zarzutem włamania do kasy stowarzyszenia pracowników stołarskich „Zgoda”.

Chimeczyn, ongiś wybitny działacz socjalistyczny, był kasjerem stowarzyszenia „Zgoda”. Pozbawiony tego urzędu z powodu agitacji komunistycznej, przeszedł do Selrobu. Po jego usunięciu ze „Zgody”, stwierdzono brak w kasie znaczącej gotówki, rów-

nocześnie zaś zwrócono uwagę, iż nabył on na cudze nazwisko sklep towarów mieszanych przy ul. Gołąba.

W ubiegłym roku aresztowano Chimeczyna w związku z likwidacją Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii zachodniej Ukrainy, którego Chimeczyn był członkiem i z ramienia którego jeździł w styczniu ub. r. na zjazd Kominternu do Gdańska.

Zaznaczyć należy, że Chimeczyn pobierał przez długi czas z funduszu bezrobocia zasiłek, jako rzekomo bezrobotny stolarz.

O d w r ó t

Przewrót majowy miał początkowo bardzo wielu gorących wielbicieli. Cieszyli się socjaliści, wyzwolenicy, konserwatyści, monarchiści, Żydzi, Rusini itd. Później zapal zaczął stygnąć, a od armii sanacyjnej zaczęły spadać rozczarowane i zawiedzione w swych na dziejach oddziały bojowe. Lewica przeszła już do opozycji, mniejszości narodowe także. — Wiernie i posłusznie (choć wśród tarć wewnętrznych) trzyma się jeszcze Be-Be i... konserwatyści.

Ale i tu zjawia się czarna chmura. Prze silenie rządowe, zakończone oddaniem władzy w ręce prof. Bartla, wywołało wszędzie niezadowolenie. „Pulkownicy” warczą i podkopują krzesło nowego premiera; lewica nadal jest niezadowolona, ponieważ min. Prystor uderza w socjalistyczne Kasy Chorych, a ministrem rolnictwa mianowano „obszarnika”. — Żydzi spodziewali się conajmniej „raju palestyńskiego”, chcieli więcej uzyskać, niż otrzymali, dlatego bczą się, ażeby rozpocząć nowe... targi.

Jednym słowem — nikt nie jest zachwycony powrotem prof. Bartla do władzy.

Wszyscy czekają, co będzie...

Wyróżnia się na tem tle nowe oświecenię ostatnich wypadków politycznych, ciekawe zarówno z treści, jak i co do źródła, z którego pochodzi. Odezwali się sanacyjni monarchiści, którzy w „Głosie monarchisty” (z dnia 19 bm.) wystąpili z takimi żalami:

— „Ten, który 4 lata temu zdobył ogniem i mieczem stolicę własnego kraju gwoli przeprowadzenia gruntownych i radykalnych reform... cofnął się obecnie na rozkaz słusznego pogardzanego i deptanego przez siebie parlamentu.

Powiedzmy sobie twardo całą bolesną prawdę: nominacja p. Bartla, to pierwsze powodzenie kontrofensywy...

Brakło, niestety, marsz. Piłsudskiemu w tej krytycznej chwili ostatniego przesilenia rządowego stalowej woli zadania śmiertelnego ciosu nieprzyjacielowi i brakło mu chęci wzięcia na barki swoje wielkiej i historycznej odpowiedzialności czynu dokonanego, godnego prawdziwego wodza narodu

Obawy wielu z nas, że marsz. Piłsudski pozostanie dla przyszłej historii Polski tylko bohaterem walk niepodległościowych, zdają się też potwierdzać wypadki ostatnich tygodni”. —

W ten sposób nie przemawiał jeszcze nigdy żaden sanator do J. Piłsudskiego i o nim. Widocznie jednak prawda jest twierdzenie, że — mimo wszystko — czasy się zmieniły. Ale czytamy dalej skargi rozżalonych monarchistów sanacyjnych:

— „Jeżeli marsz. Piłsudski posiada dwa rodzaje wojska jedno nadające się przede wszystkim do śmiałego ataku, a drugie przeznaczone do budowy mostów i szos, dla zabezpieczenia wstydlwego odwrotu, to z pewnością p. Bartel dowodzi tym drugim rodzajem hufców marszałkowskich

Najstraszniejsza niepogoda nie powstrzyma nigdy rzeczywiście genialnego wodza od wydania nieprzyjacielowi walnej bitwy; obecna nasza zła konjunktura gospodarcza nie usprawiedliwia, naszym zdaniem odwrotu politycznego marsz. Piłsudskiego.

Tak w strategii wojennej, jak i politycznej, odwrot należy do najlichszych manewrów, a śmiałe uderzenie jest najlepszą obroną”. —

Ale to nie koniec bolesnych narzekan Monarchistów, patrząc na rozwój wydarzeń politycznych w ostatnich miesiącach, pozwalają sobie na ton, jakiego nie powinni używać bez karnie. Obrażają bowiem nie tylko sanację (choć do niej tylko odnoszą się mogą obrażliwie wyrażenia), ale ponadto sami sobie wystawiają marne świadectwo umysłowe. „Głos Monarchy” pisze:

STACJA PODSŁUCHOWA WARSZ. TELEFONOW

Mieści się w oddz. II sztabu Gen.

W związku ze sprawą podsłuchu telefonicznego, która stała się głośną z powodu ofery Zajnfelda „Placówka” przypomina mowę w Sejmie, wygłoszoną przez przedstawicieli klubu parlamentarnego N.P.R. w dn. 5 lutego 1927 roku, podczas dyskusji nad preliminarzem budżetowym ministerstwa spraw wewnętrznych w której znajdował się następujący ustęp:

„Telefoniczne rozmowy są stale podsłuchiwane”.

— „Gazety” stwierdzają, że po ostatnich zmianach nastąpiło w Polsce t. zw. odprężenie sytuacji politycznej.

Przypomnijmy sobie chlewy świńskie ze swymi naprężeniami i odprężeniami, a z łatwością zrozumiemy istotę ostatniego (i) naszego politycznego odprężenia”. —

Co to znaczy? — Nie chcemy dociekać, do kogo należy zastosować powyższe słowa o „chlewach świńskich”. Wiadomo, że czworonożni mieszkańcy „chlewów” gryzą się zwykle przy korycie — zwłaszcza gdy świń jest coraz więcej, a w korycie żarcia coraz mniej. Monarchistyczny tygodnik miał na myśli właśnie... koryto, o którym wspomina w wywodach dalszych.

Jedno jest pewne: Zmieniła się konjunktura gospodarcza (na gorsze) i ta okoliczność będzie niewątpliwie początkiem nowej konjunktury politycznej, czyli „odwrotu”. Jakimi drogami ten odwrot pójdzie, to jest inna sprawa, ale nastrój odwrotowy istnieje, wywołując u jednych ostre niezadowolenie, a drugich przesadne nadzieje.

Zniesienie stacji podsłuchowej w „Cedergrenie” sprawy nie załatwi, gdyż jest publiczną tajemnicą od szeregu lat, że główna stacja podsłuchowa mieści się w oddziale II Generalnego Sztabu w lewym skrzydle pałacu na Placu Saskim.”

Mowa ta została wygłoszona wobec przedstawicieli władz, streszczona w piśmie i nie spotkała się z żadnym zaprzeczeniem.

Echa afery podsłuchowej

Dyrektor A. ... pociągnięty do odpowiedzialności

Śledztwo w słynnej sprawie podsłuchania rozmowy politycznej, prowadzonej w czasie ubiegłego przesilenia politycznego pomiędzy Zamkiem a Spalą, rozszerza się. Jak wiadomo, znajduje się w areszcie prewencyjnym w związku z tą sprawą, niejaki Seinfeld.

Sędzia śledczy apelacyjny do spraw wyjątkowego znaczenia p. Jerzy Luxemburg wezwał do siebie dyrektora Agencji Wscho-

dniej p. Adama Szczepaniaka i po przestąpieniu postawił go w stan oskarżenia pod zarzutem wydawania tajnego biuletynu, w którym m. in. zamieszczona była relacja, oparta na podsłuchanej przez Seinfelda rozmowie. Biuletyn ten był w swoim czasie sprzedawany.


Dyr. Szczepanik zostaje na wolności po złożeniu kaucji w sumie 5.000 zł.

Świńskie państwo

Tak nazwa swoją ojczyznę pruski kapitan

W tych dniach przed sądem przysięgłych w Wystryciu odbył się proces charakterystyczny dla stosunków wschodnio-pruskich. Oskarżony, były kapitan armii pruskiej Hundermark, zagrożony bankructwem majątku, zwrócił się o kredyt do rządu z t. zw. Ostpreussen -Hilfe, lecz pomocy nie o-

trzymał. Podczas jednej z interwencji swej nazwał w starostwie republikę niemiecką „świńskim państwem”. Sąd wydał wyrok uniewinniający. Przysięgli uznali, że pomoc dla rolników wschodnio-pruskich jest za mała i że wskutek tego oskarżony działał w zdenerwowaniu.



PROSZEK KOGUTEK
DIA DOROSLYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEZENIE. Chąc nabyć proszek naszego wyrobu należy przy kupnie zaakcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM”. Gą sieckiego znany od lat trzy dziesiąt Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowania.

Aktualja

PIEŚŃ BOJCWO-SPORTOWA

Nie dajmy posad, skąd nasz złób,
 Nie straszne wasze mowy,
 Ni zwolennika sejmu grup —
 Ten nowy rząd Bartłowy,
 Nie będzie nam sejm stroił fum
 Z votami nieufności,
 Bo my na ten partyjny tłum.
 Mamy łamanie kości.
 A kiedy knajpy przejdziem próg,
 Trunek ma nam hetmanić,
 Dostanie się zaś w kozi róg.
 Kto śmie sanację ganić!
 Wyprujem flaki i krew z żył,
 Kto stronnik jest sejmowy.
 My chcemy, by znów tutaj był
 Nasz mocny rząd bojowy.
 Będzie sanacji zdrowie pił
 Każdy z nas z miną zucha,
 Aż się rozsypie w proch i pył
 Sejmowa zawierucha!

Tse-Tse.

Na Ziemiach Polski

Wieprze w roli dedektywów

Na polach w pobliżu wsi Kusze, gminy olkieleckiej, znaleziono zwłoki 2 miesięcznego dziecka, wykopane i oszpecone strasznie przez wieprze. Policja na podstawie przeprowadzonego śledztwa ustaliła, że matką dziecka jest 22-letnia mieszkanka tej wsi, Znamierowska — która przyznała się — do popełnienia dzieciobójstwa.

Falszeryz dolarów zamordował świadka

Niedawno zamordował jakiś nieznan sprawca restauratora we wsi Werbno, Mikolaj Jamca.

Śledztwo wykryło niebawem mordercę w osobie mieszkańca Wysokiej-Doliny, Pawła Tkaczuka, który prawie od roku puszczal w obieg fałszywe dolary, o czym wiedział Jamiec.

Obawiając się, że Jamiec może go wydać, uplanował i wykonał zbrodnię. Osadzono go w więzieniu.

Obudziła się z le argu

Zamieszkała pod Kościerzyną właścicielka osady Antonina Pleger licząca 83 lat, od dłuższego czasu była chora, a przed trzema dniami — jak się zdawało — wyzionęła ducha.

Rodzina przypuszczała, że nastąpiła śmierć. Złożono ją na marach i ustawiono płonące świece. Po 48 godzinach, ku przerażeniu rodziny staruszka zerwała się z mar i po kilku minutach odzyskała mowę. Następnie zażądała jedzenia.

Podczas rewizji

We wsi Świniuchy (pow. horochowski) do miejscowej agencji pocztowej przybył na rewizję inspektor dyrekcji pocztowej i stwierdził niedokładności i nadużycia. Rewizja i obawa przed odpowiedzialnością tak podziałały na kierownika agencji, Szymańskiego, że w obecności inspektora wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. W kasie stwierdzono brak około 10 tys. zł.

—ono—

„STERNIK” PROWADZĄCY MŁODZIEŻ NA BEZDROŻA

Jaką propagandę uprawia się w szkołach

W szkołach warszawskich — usiunie jest kolportowane czasopismo „Sternik”. Ma to być dwutygodnik dla „młodych”. Pod tą nazwą należy rozumieć młodzież, którą usiłuje opanować ideologicznie radykalno-masoński odłam BB. Aby przeciwstawić się potężnym wpływom młodzieży narodowej, zorganizowano nawet związek młodzieży p.n. „Zrąb”, z którym związany jest dwutygodnik „Sternik”. Redakcja tego pisma — mieści się w lokalu Bezpartyjnego Bloku w Al. Ujazdowskich, a kierują nią — znana p. W. Rzązmowska i Z. Zleleniewski.

O tendencjach pisma, przed którym nieświadomych należy przestrzedz, świadczą poniższe przykłady wzięte z Nr. 1. styczniowego.

W Kąciku humorystycznym:

Kapitan okrętu mówi do podróżnych:

— Kto z państwa się modli?

Zgłasza się jakiś pastor.

— No to módl się pan. A wszyscy inni niech kładą pasy ratunkowe, jest o jeden za mało.

Na ostatniej stronie numeru pismo ogłasza konkurs na narodowość (?)

Należy odpowiedzieć na pytanie: „Gdybyś nie był Polakiem, — jakiej narodowości chciałbyś być i dlaczego?” Pytanie zarówno niemoralne, jak i pozbawione sensu! — Odpowiedź ma zawierać nie więcej jak 150 wyrazów. — Zadużo! — Wystarczy: Chciałbym być polakiem!

Wkońcu, bacznej uwagi wymaga wiersz pt. „Szkoła”.

Autorowi

„Cień bohaterskich wieków całunen na dusze padł”.

„Ale my mamy już dosyć. — ldzim przeciw obłudzie”.

„I chcemy swobodnie żyć”.

Wreszcie propaganda przeciętności:

„My wiemy, że nigdy o nas nie będą mówili w szkołach... i t. d

Oto, co się dziś subsyduje z pieniędzy publicznych i podsuwa młodzieży.

Klub samotnych panien

Najnowsza sensacja stolicy

Warszawska policja wpadła na ślad istnienia w Warszawie klubu pod nazwą „Klub samotnych panien”. Do tajemniczego klubu należą panie z towarzystwa, wprowadzane z pewną ceremonją, przysięgą i t.d. Klub mieści się w mieszkaniu jednej z założycielek, jakiejś starszej panny. Co kilka dni urządzane są tam zebrania, na których odbywają się seanse spirytystyczne, narkotyzowanie itp. Każda z uczestniczek klubu obowiązana jest do absolutnej dyskrecji o tem, co w klubie się dzieje.

O instytucji tej niktby się nie dowiedział zapewne, gdyby nie wypadek z córką znanego przemysłowca w Warszawie, p. L. Otóż p. Halina L. pewnego wieczora wróciła do domu biała, zmęczona i zdenerwowana. Wezwano lekarza, który po zbadaniu chorej orzekł, że jest ona zatruta narkotykiem, prawdopodobnie opjum. Po dłuższych indagacjach p. Halina przyznała, że w pewnym miejscu paliła chińską fajeczkę. Dodała, że jest to jakiś klub. Ojciec o tem zawiadomił władze policyjne.

Mascagni skarży kino warszawskie

O naruszenie praw autorskich w filmie dźwiękowym

Znakomity kompozytor włoski, Pietro Mascagni upoważnił Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych (Zaiks) w Warszawie do złożenia skargi w sądzie na bezprawne odtwarzanie w Warszawie przez film dźwiękowy opery jego p. t. „Cavalleria Rusticana”. Coprawda kinoteatry warszawskie są tu Bogu ducha winne, bo film wyprodukowano w Ameryce. To też „Western

Electric” wytwórnia amerykańska, która zrealizowała ten „dźwiękowiec” prowadzi pertraktacje ugodowe w tej sprawie ze Związkiem.

Ze względu na to, że wszystkie filmy dźwiękowe u nas wyświetlane naruszają prawa autorskie kompozytorów — wytoczony ma być jeszcze szereg podobnych procesów w Warszawie.

Zakon Jezuitów

Z najnowszego szematu zakonu Towarzystwa Jezusowego (OO. Jezuitów) wyjmujemy następujące szczegóły: Zakon liczył w r. 1929 na całym świecie 9.648 kapłanów, 6.906 kleryków i 4.624 braci zakonnych, razem — 21.188 członków. Z tych 2.489 osób pracuje na misjach. W przeciągu roku wstąpiło do zakonu 859 osób. W Polsce OO. Jezuitów podzieleni są na dwie prowincje: Małopolska z siedzibą prowincjała w Krakowie i Wielkopolsko-Mazowiecką z siedzibą w Warszawie. Prowincja Małopolska liczy obecnie 447 członków, a Wielkopolsko-Mazowiecka 299, ogółem — 746 osób.

Nieuczciwy przedsiębiorca

Przy budowie tamy wodnej dla wodociągu miasta Biejska, w dolinie Luizy — koło Wapienicy załamał się 18 metrowy, prowizoryczny most, skutkiem czego z czterometrowej wysokości spadła na bruk, pracująca tam partja robotników. Niejaki Szydelko poniósł śmierć na miejscu, kilkunastu innych robotników odniosło ciężkie rany. Przyczyną wypadku było użycie zepsutego drzewa do budowy przez przedsiębiorcę Wiesnera, którym zaopiekowała się policja.

„Tramwaj bez szyn” w Gdyni

Gdynia — przystąpiła po zorganizowaniu sieci tramwajów elektrycznych bez szyn, to zn. trolejbusów. Pierwsza linja tego rodzaju tramwajów będzie przeprowadzona — między Gdynią a Orłową.

ZYCIE GOSPODARCZE

Ulgi dla przemysłu

W projekcie noweli o podatku przemysłowym

Projekt noweli o podatku przemysłowym przewiduje, jak wiadomo, niższe stawki podatku od obrotu wyłącznie tylko dla handlu oraz dla obrotów bankowych, wobec czego obciążenie transakcji przemysłowych ma nadal pozostać niezmiennym i wyższe, niż obciążenie transakcji handlowych i bankowych.

W obecnych czasach recesji niektóre gałęzie przemysłu znajdują się w tak wyjątkowo trudnym położeniu, że należałoby stworzyć możliwość prawną wyjątkowego obniżenia stawek podatku od obrotu dla tych gałęzi.

Wobec tego Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w swej ostatecznej opinii o projekcie noweli o podatku przemysłowym stawia tezę, że obniżenie stawek dla poszczególnych gałęzi przemysłu (w odniesieniu do transakcji z pp. 7 i 8 art. 5 ustawy) powinno być umożliwione formalnie w ramach art. 94, do którego ma być dodane na rzecz ministerstwa skarbu prawo „całkowitego lub częściowego zwolnienia poszczególnych gałęzi przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych niezbędnych do rozwoju gospodar-

stwa społecznego”. W motywacji wskazuje Związek Izb w szczególności na przemysły młynarski, garbarski, odzieżowo-konfekcyjny i drzewny, jako na takie, które potrzebują obecnie tego rodzaju ulg.

Analogiczne stanowisko zajął także Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i finansów o przedłożeniu rządowi opinii o podatku przemysłowym, w której wskazuje na szereg aktualnych i ważnych zagadnień, domagających się rozstrzygnięcia na zasadzie projektowanej w powyższy sposób zmiany art. 94 ustawy. Należy tu sprawa ulg w podatku przemysłowym dla kopalni zagłębia krakowskiego, sprawa eksportu na obszar w m. Gdańska, sprawa obniżenia stopy podatku od sprzedaży przedsięwzięciom handlowym, sprawa poczynienia ulg garbarniom i fabrykom obuwniczym, sprawa obniżenia stopy podatku od młynów, sprawa obniżenia podatku od obrotów, osiągniętych przez przedsiębiorstwa budowy domów i wykonywania robót publicznych dla skarbu państwa, przedsiębiorstw państwowych, związków komunalnych i przedsiębiorstw komunalnych

Ustawowa opieka nad chałupnikami

Ministerstwo pracy przygotowuje odpowiedni projekt

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowuje obecnie projekt ustawy o pracy chałupników. Zagadnienie społeczne chałupnictwa jest jednym z trudniejszych do rozwiązania zagadnień ekonomicznych w stosunkach polskich. W tej chwili polskie Towarzystwo polityki społecznej zajmuje się zorganizowaniem wystawy chałupniczej. Ministerjum pracy subsydiuje. Ostateczny projekt ustawy będzie mógł być opracowany równoległe z zakończeniem prac wystawowych. Ustawa ma objąć chałupników w ścisłym znaczeniu tego słowa, i pracowników, zatrudnionych na mocy umowy pracy u chałupników i majstrów chałupniczych. Ponadto przepisami ustawy będą objęci majstrowie chałupniczy, oraz pośrednicy, jako osoby, którymi posługują się przedsiębiorcy w stosunkach z chałupnikami, lub majstrami chałupniczymi.

Projekt ustawy ma przewidywać w dro-

dze rozporządzeń wykonawczych powołanie miejscowych komisji płac, celem ustalenia minimum płac dla poszczególnych kategorii chałupników w tych gałęziach pracy, w których płaca chałupników jest niższa od średniej normy płac, przyjętej w fabrykach lub warsztatach w tej samej lub pokrewnej gałęzi pracy. Umowy indywidualnej, ustalające dla chałupników niższe normy płac, niż te, jakie były ustalone przez komisję, będą zastąpione przez normy płacy ustalone przez komisję.

Projekt nakłada obowiązek na przedsiębiorców prowadzenia spisu chałupników, oraz wydawania im książeczek chałupniczych. Powyższy projekt będzie miał na celu przede wszystkim zapewnienie chałupnikom wynagrodzenia, odpowiadającego normalnemu poziomowi płac w danej miejscowości w odpowiedniej gałęzi przemysłu.

Minął kryzys gospodarczy

Ale tylko w Stanach Zjednoczonych

Prezydent Hoover oświadczył przed paru dniami, że przemysł i handel St. Zjednoczonych, które dotkliwie ucierpiały z powodu krachu giełdowego w New Yorku ubiegłej jesieni, już wróciły do dawnej pomyślności.

Interesy — mówił Hoover — zaczynają być coraz lepsze, w całym kraju w ciągu ostatnich dziesięciu dni bezrobocie zmalało w sposób widoczny, przemysł amerykański wraca do swego dawnego poziomu.

Minister pracy w St. Zjednoczonych w oświadczeniu swym potwierdza tę opinię Hoovera; utrzymuje on mianowicie, że zastój w przemyśle i handlu, który dawał się odczuwać od czasu krachu na giełdzie nowojorskiej, już się skończył i warunki gospodarcze w całym państwie uległy znacznej poprawie już od początków stycznia; poprawiają się one zresztą i nadal bardzo szybko.

Sowieckie zboże

Pojawia się na rynkach europejskich

Według sprawozdania P. I. E. sytuacja na rynkach płodów rolnych w ubiegłym tygodniu nie uległa zasadniczej zmianie. Pewne zaniepokojenie wywołały informacje o pojawieniu się na rynkach światowych ofert na zboże sowieckie, a zwłaszcza na pszenicę z Krymu, mającą jeszcze z czasów przedwojennych dobrą opinię w krajach importujących. Według otrzymanych informacji dokonano podobno kilka transakcji pszenicą sowiecką cifa Genua i Marsylja, na rynku duńskim pojawiły się zaś oferty na żyto z północnej części Rosji po cenie 9.50 guldenów, czyli o przeszło 2 guldeny wyżej od ofert niemieckich i polskich. Niezależnie od tego Rosja rozpoczęła w ostatnich czasach dość znaczny eksport jęczmienia.

Jak wynika z powyższego, Sowiety usiłują powrócić do roli eksportera zbóż, jakkolwiek z nadmiarem ich nie mają zdaje się kłopotu i wywołane to jest raczej koniecznością zaradzenia brakowi dewiz. Trudno jest obecnie przewidzieć, jakie ilości zbóż sowieckich będą faktycznie zaoferowane, można stwierdzić jednak, że nie wpłynię to dodatnio na kształtowanie się cen na poszczególnych rynkach, które w ostatnich czasach mają tendencję poważnie niżkową.

Sytuacja na rynku czeskim, kształtowała się niejednolicie. Pszenica zyskała na cenie około 2 Kc., mąka pszenna ok. 5 Kc.

Na rynku niemieckim panuje stagnacja. Cena żyta spadła do poziomu nienotowanego już bardzo dawno. Przyczyną tego jest wielka podaż przy zupełnym braku zainteresowania i słabych koniunkturach eksportowych. W ofertach niemieckich dla państw skandynawskich ceny obniżane są coraz bardziej, mimo to jednak do transakcji nie dochodzi.

Położenie na rynku polskim przedstawia się niepomyślnie. Podaż bardzo obfita przy prawie zupełnym braku zainteresowania. Ceny na żyto polskie w Gdańsku (f-co wagon) wynosiły Zł. 21.25 — 21.50 i transakcje na giełdach polskich bardzo małe.

Miejski kinematograf oświatowy
Od 28-I do 3-III 1930 r. 6505

Dla dorosłych.

ASFALT

W rolach głów. ALBERT STEINRUCK
ELZA HALLER GUSTAW FROHLICH

Dla młodzieży

15 MINUT
STRACHU

W rolach głów.
Charles Murray
George Sydney

Nadpr. Fragmenty z filmu „Serce Azji”

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Osobliwe dzieje „małpoluda“

Ni-zwykła trick reklamowy

Przed dwunastu laty ogromną wrzawę wywołał w Ameryce proces niejakiego Toma Blacka. Wystąpił on przeciwko firmie „Pomadia“, produkującej maść na porost włosów. Oto Black wytysiał i zakupił sobie słoik maści, pochodzącej z fabryki „Pomadia“. Ale czy użył za dużo maści, czy też podczas snu rozsmarował ją sobie po twarzy, persiach i ramionach — dość, że całe ciało Blacka pokryło się istnym lasem włosów. Wskutek tego wniósł on przeciwko owej firmie skargę...

Proces rozszedł się w Ameryce szerokiemi echem... Gazety zamieszczały o nim obszernie artykuły — publiczność niezmiernie się zainteresowała cudowną maścią.

Podczas rozprawy jednak oświadczył „małpolud“, że cofa swoją skargę, gdyż firma „Pomadia“ ofiarowała mu odszkodowanie w wysokości 100 tysięcy dolarów.

Oczywista, że ów proces pomógł niesłychanie firmie „Pomadia“. Tysiące tysy-

korzystało z jej preparatu, lecz niestety z niebardzo dodatnim skutkiem...

Cóż się tedy stało? Dlaczego pomada pomogła aż nadmiernie „małpoludowi“, a nie chciała służyć innym „łysakom“? Tajemnicę tę wyjaśnił dopiero teraz testament Toma Blacka, zmarłego niedawno w Chicago. Oto z tego testamentu okazało się, że nie był on nigdy — łysy! Obdarzony przez naturę nadmiarem uwłosienia, znajdujący się w kłopotliwym położeniu materialnym, wpadł na myśl niezwykłą. Zwrócił się mianowicie do dyrektora fabryki „Pomadia“ i zaproponował mu użycie swej osoby do sprytnego tricku reklamowego... Dyrektor skwapliwie się na zgodził i ofiarował Blackowi za to sto tysięcy dolarów...

Dopiero w testamencie uważał Black za stosowne zdradzić tę tajemnicę. Chciał widocznie właścicielom łysin oszczędzić dalszych złudzeń...

Sobowtór

Dziwna przygoda kataryniarza

40-letni William Irving od wielu już lat zarabiał, chodząc z katarynką po podwórzach przedmieść Londynu.

Pewnego dnia zjawił się ze swą katarynką na podwórzu jednego z domów w Salford. Załedwie rozpoczął pierwszą tęskną piosenkę, jak zwykle otworzyło się parę okien i parę ciekawych głów wyjrzało, by się przysłuchiwać muzyce. Ale to co potem nastąpiło, bynajmniej nie było „jak zwykle“. Oto w ciągu paru minut, wszyscy mieszkańcy całego domu wylegli na podwórze i ciałem kołem otoczyli kataryniarza. Wszyscy wołali jedno i to samo zdanie, które dla Irvinga było zupełnie niezrozumiałe:

— Jak się pan miewa, panie Mobley?

— Jak to doskonale, że pan nareszcie się zjawił. Panie Mobley! Irving nie miał pojęcia, kto to jest pan Mobley, i dziwił się jeszcze bardziej, gdy zaczęto mu opowiadać, że żona jego pani Mobley rozchorowała się ze smartwienia po zniknięciu męża, ale że teraz z pewnością wyzdrowieje pod wpływem radosnej wieści o jego powrocie i będzie mogła wrócić z zakładu, do którego musiano ją oddać. Nim się biedny kataryniarz zorjentował, zaciągnięto go do wytwornego miesz-

kania właściciela domu, pana Mobleya. Tu służba witała go z radością i pokazywała, że wszystko jest w najzupełniejszym porządku, że wszystkie rzeczy zastanie tak, jak je porzucił

Irving wreszcie zrozumiał: był sobowtorem jakiegoś pana Mobleya, właściciela tej kamienicy, człowieka, który porzucił żonę i wpędził ją w chorobę. Uśmiechnęła się biednemu kataryniarzowi świetna zmiana losu. Poprostu gwałtem narzucono mu mieszkanie i majątek. No, i żonę. Bo pani Mobley istotnie usłyszawszy radosną wieść, wyzdrowiała i wróciła do domu. Nie miała ani chwili wahania i podobnie jak jej sąsiedzi uważała Irvinga za autentycznego Mobleya.

Przeszedł rok. I oto, nagle pani Mobley otrzymała wezwanie do sądu dla ułożenia spraw rozwodowych i majątkowych z mężem prawdziwym panem Mobley. Był to doprawdy grom z jasnego nieba. Na rozprawie sędziowie mogli podziwiać sobowtórów, istotnie udząco do siebie podobnych.

Sędziowie nie omieszkali skazać pseudo-Mobleya na rok więzienia. Pani Mobley została po raz drugi opuszczona,

Kronika światowa

Aresztowanie rektora - komunisty

W Bourges (Francja) aresztowano naczelnego redaktora miejscowego pisma komunistycznego z powodu artykułu, nawołującego do niesubordynacji i odmawiania spełniania rozkazów armji. Jest to już ósmy redaktor tego pisma, który kolejno zostaje osadzony w więzieniu za podobne przestępstwo.

Bunt w domu poprawczym

W niemieckim domu poprawczym dla młodzieży w Nowym Szczucinie, wybuchł bunt. Chłopcy zdemolowali meble, wyrzucili je na bruk, powybijali w zakładzie wszystkie szyby. Próba poskromienia chłopaków siłkami zawiodła, wobec czego trzeba było przywołać pomoc policji.

Kłęski żywiołowe w Ameryce

W południowej części Kalifornii dało się odczuć trzęsienie ziemi. W Stanach północno-zachodnich panją niebywałe mrozy, na południu zaś i zachodzie nastąpiła powódź.

Aresztowanie mordercy kobiet

Policji wiedeńskiej udało się ująć sprawcę morderstwa, którego ofiarą padła niezaka Fiber z przedmieścia Favoriten. Morderca 27-letni murarz Józef Krotowil, przyznał się do winy. Po tem aresztowaniu zamilkły pogłoski, jakoby morderca z Disseldorfu przebiegł na terytorjum Austrii.

Ujęcie dolarowych oszustów

Policja berlińska aresztowała dwóch międzynarodowych oszustów, 46-letniego obywatela Urugwaju, Szymona Komarowskiego, pochodzącego z Polski i 41-letniego Rumuna obywatela Czechosłowacji Jana Gremino, którzy wyłudzały znaczne sumy dolarowe.

Tragedja młodsza macochy

W Paryżu 50-letnia kobieta Chartier, która utrzymywała bliższe stosunki ze swym 24-letnim pasierbem, powodowana zazdrością, zamordowała go, a następnie odebrała sobie życie. Pasierb-kochanek ostatnio zainteresował się pewną młodą kobietą, co wzbudziło zazdrość macochy.

PONURY DOM

Przez całe życie Małgorzata Belman pamiętała tę widmową przeprawę, tę do góry wyprężoną skalną stronnę po lewej, ostrą spadzistość wdół, ku podstawie grotu, po prawej stronie, i siebie — na wąskiej linii pomiędzy dwoma, wzwyż i wgiąb biegnącymi bezlitośnie ogromami głazów.

W tej chwili dosięgli granic skalnej kolumnaty, i stanęli jak wryci. Przed nimi widniały cztery bramy, cztery wyloty, cztery wyjścia. Jedno rozkwierało się tuż przed ich oczami, drugie — również przystępne — o jakie czterdzieści stóp wprawo, do dwu pozostałych droga była zabarykadowana. Brill opuścił Małgorzatę i poomacku posuwał się w kierunku najbliższej bramy. Po upływie pół godziny wrócił z wiadomością, że rekonesans się nie powiodł.

— Cała skała podziurawiona jest korytarzami i korytarzykami najróżniejszego kalibru — rzekł. — Nie zaszedłem daleko, bo bez światła niesposób.

Drugi wylot zapowiadał lepsze rezultaty. Podłoga była równa i, co najważniejsze korytarz biegł po jednej prostej linii dzięki czemu światło, nietamowane przez załomy, przenikało daleko wgiąb.

Małgorzata cierpliwie szła za przewodnikiem.

— Warto spróbować — odezwał się po chwili. Przytwierdziła skinieniem głowy.

Nie uszli wiele, gdy Brill dostrzegł pewien szczegół, na który uprzednio nie zwracał uwagi. W ścianie, w jednostajnych odległościach, mieściły się kamienne nisze. Wiedział o nich, ale dopiero teraz uderzyła go ta niezwykła regularność. Większość nisz barykadowały zwały luźno ułożonych kamieni. Znalazł taką, do której dostęp był wolny, i wszedł, szukając poomacku drogi wzdłuż

ścian. Była to właściwie kwadratowa cela, o wymiarach tak geometrycznych, że bez współdziałania ludzkiej ręki powstaćby nie mogła. Wrócił do Małgorzaty, aby jej oznajmić, że zamierza zbadać również jedną z zabarykadowanych nisz.

Im dalej szli, tem skąpiej i tem nierówniej padało światło. Zanim doszli do następnej niszy, przez dłuższy odcinek drogi musieli posuwać się poomacku. Wejście zawałał stos ułożonych jedna na drugiej, płaskich płytek kamiennych, które usunąć nie było łatwo. Zwłaszcza górne pokłady raniły boleśnie ręce. Małgorzata nie pomagała Brillowi. Siedziała oparta o ścianę i powoli zapadała w niespokojny sen wycieńczenia. Już przestała niemal odczuwać głód, ale splekane gardło wciąż płonęło do szaleństwa doprowadzającą zgagą. Kiedy z największym trudem wyrwała się ze snu obok stał Brill i trząś ją za ramię.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wtorek 28 stycznia — Ildelfonsa.

TEATRY

Teatr Miejski — „Rzeź”.
Teatr Kameralny — Z fujareczką i bębniem.
Teatr Popularny — Zazarty automobilista.

WIDOWISKA

Bajka — Błękitny walc.
Casino — Panienska z obiektywem.
Palace — Grzech pięknej kobiety.
Czary — Szlakiem złota.
Wodewil — Człowiek, który kręci.
Odeon — Człowiek, który kręci.
Grand-Kino Grzechy ojców
Luna — Arka Noego.
Mimosa — Z dnia na dzień.
Resura — Jad pokusy miłosnej.
Splendid — Spiewający błazen.
Zachata — Motyl brukowy.
Corso — Pod sztandarem bezprawia.
Reduta — Zakazana dzielnica Algieru.
Capitol — Asfalt.

Wiadomości bieżące.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec (Piotrkowska 193), M. Miller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), Z. Jan-kilewicz (Stary Rynek 9).

Słuszne zarządzenie

Zarząd węzła kolejowego łódzkiego otrzymał zawiadomienie z Min. Komunikacji, w którym zabroniono urządzania wszelkiego rodzaju kwezt na dworcach kolejowych, nawet w wypadkach nadzwyczajnych

Zarządzenie to wydane zostało w trosce o zapewnienie porządku i spokoju na dworcach, oraz w trosce o zapewnienie wygody pasażerom. Do wydania tego zarządzenia spowodowały ministerstwo między innymi częste zatargi pomiędzy kwestującymi, a pasażerami, którzy spiesząc do pociągów, bardzo łatwo niecierpliwili się i popadali w gniew, gdy ktoś ich zaczepił z propozycją złożenia datku

Często w wypadkach tych interwenjowała policja. (w)

Kontrola wag i miar

Z dniem 1 stycznia 1930 roku upłynął termin powtórzenia rejestracji wag i miar skontrolowanych przed 1 stycznia 1923 roku.

W związku z tem Urząd Wag i Miar przypomina o obowiązku odnowienia cech na wagach, odważnikach i miarach, gdyż rozpoczęte zostały już inspekcje i winni nie zastosowania się do obowiązujących przepisów będą pociągani do odpowiedzialności za używanie wag, bez odpowiednich cech. (p)

Zezwolenia na prawo jazdy

Poczynając od poniedziałku, dn. 3 lutego rb. Magistrat jako władza przemysłowa pierwszej instancji, przystępuje do wydawania zezwoleń na prawo jazdy w celach zarobkowych (dla doróżkarzy, furmanów itd.) na rok 1930.

Zezwolenia wydawać będzie urząd przemysłowy I-ej instancji (Plac Wolności 14, II) w godz. od 8-ej do 13-ej.

Na łono wiary ojców

Dwie świątynie sekty marjawickiej, zwrócone prawowiernym katolikom

„Tyś jest opoką, a na tej opoce zbuduje kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go”.

Dnia 18 bm. w sobotę, na mocy wyroku sądowego, nawróceni z sekty marjawickiej katolicy, jako stanowiący olbrzymią większość dawnej gminy marjawickiej, objęli w posiadanie świątynię swą w Łodzi przy ul. Podleśnej 22 po eksmitowaniu lokatorów marjawickich.

Dnia 21 stycznia tak samo zajęli katolicy drugą świątynię po-marjawicką przy ul. Nawrot 104.

Fakt ten podwójny szczególnym trafem zbiega się z faktem zwrócenia się przywódcy tej sekty duchownego Kowalskiego do hierarchji kościoła Katolickiego o przyjęcie powrotne do świętej katolickiej wiary. Uznaje tem samem ks. Kowalski błędy swoje własne i całej założonej przez siebie sekty, tyle zgorzenia i hańby przynoszącej naszemu narodowi.

Obie wspomniane murowane świątynie wraz z przyległymi do nich murowanymi plebanjami stanowią obecnie rejentalną własność rzymsko-katolickiej parafji św. Krzyża na której terytorjum powstały te parafje marjawickie. Zapisu rejentalnego dokonał ks. Marks nawrócony z marjawityzmu jeszcze w roku 1913, obecnie proboszcz katolicki w Lewiczyźnie pod Grójcem, w archidiecezji warszawskiej. On oba te kościoły pobudował i był ich prawnym właścicielem.

Sprawa rewindykacji pomienionych kościołów miała tak silne podstawy prawne, że wygraną była we wszystkich instancjach sądowych do Najwyższego Sądu włącznie.

Kościół przy ul. Podleśnej J. E. ks. biskup Tymieniecki przekazał już księżom Jezuitom, którzy w roku bieżącym mają opuścić parafję Wniebowzięcia N. M. Panny.

Po przeprowadzeniu remontu oba nowe pozyskane kościoły pomarjawickie będą poświęcone, i wtedy zacznie się w nich służba Boża.

Komu się niepodoba własne nazwisko

W przeciągu 10 lat może je zmienić

Z dniem 23 stycznia r. b. zaczęła obowiązywać na przeciąg lat 10 (a więc do dnia 23 stycz. 1940 r.) ust. o zmianie nazwisk hańbiących, ośmieszających lub nielicujących z godnością człowieka.

Przedewszystkiem jedna uwaga. Ustawa nosi datę 22 marca 1929 roku, ogłoszona zaś ją dnia 23 stycznia 1930 roku, a więc po 10 miesiącach. Czy dlatego potrzeba było aż 10 miesięcy na ogłoszenie ustawy, że będzie ona obowiązywać w ciągu 10 lat? Jest to nie wątpliwie rekord światowy tempa ogłoszenia uchwalonej przez ciała ustawodawcze ustawy!

Ponieważ równocześnie Dziennik Ustaw Nr. 3 ogłasza trzy inne ustawy, noszące daty 22 i 25 marca 1929 roku, więc widocznie to nie jest przypadek, ale wyraz jakiegoś systemu. Należy przypuszczać, że ze względów zasadniczych Sejm się tą sprawą zainteresuje.

Powracając do samej ustawy o zmianie nazwisk, która w niczem nie zmienia obo-

wiązującej ustawy z nią 24 października 1919 roku, zaznaczyć należy, że nowa ustawa dotyczy wyłącznie tych osób, obywateli polskich, które noszą nazwiska hańbiące, ośmieszające lub nielicujące z godnością człowieka.

Jakie nazwiska podpadają pod te pojęcia, o tem w każdym wypadku decydować będzie województwo, które jest w tym wypadku władzą właściwą.

O zamierzonej zmianie nazwiska ogłasza się w „Monitorze Polskim”. Osoba, nosząca nazwisko, jakie zamierza przybrać proszący o zmianę nazwiska hańbiącego, ośmieszającego i t. p. może zgłosić sprzeciw przeciwko nadaniu tego nazwiska i to wystarczy aby zezwolenie na zmianę nazwiska nie było udzielone.

Nie wolno na mocy nowej ustawy przybierać nazwisk historycznych, popularnych lub rozpowszechnionych.

Fabryka pończoch braci Szajniak spłonęła

Przyczyny pożaru nieustalone

Nocy ubiegłej około godz. 4-ej nad ranem zaalarmowano centralę straży wiaomocją o pożarze jaki wybuchł przy ulicy Zawadzkiej nr. 5.

Niezwłocznie na miejsce pożaru wyjechał I i II oddział straży, które przystąpiły do energicznej akcji ratowniczej.

Okazało się po przybyciu na miejsce że palił się front wspomnianego domu lecz budynki znajdujące się na podwórzu a mieszczące fabrykę pończoch należącą do firmy „Eswu” własność braci Szajniak oraz mieszczący się w drewnianym budynku lokal sto-

warzyszenia Drobnych Kupców województwa łódzkiego.

Pożar trwał do białego rana. Spaliła się doszczętnie fabryka b-ci Szajniak, pozostały jedynie szczątki maszyn i masy.

Lokal stowarzyszenia Drobnych Kupców został uratowany, jedynie spłonął dach i część sufitu.

Przyczyn pożaru nie ustalono. Fabryka zatrudniająca 40 robotników była wysoko ubezpieczona. Władze prowadzą dochodzenie celem ustalenia przyczyny pożaru.

Ministrowie Pracy i Handlu w Łodzi

Konferencja z przedstawicielami związków robotniczych oraz przemysłowców

Zawazanie specjalnego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi warszawskim pociągiem dwaj ministrowie a mianowicie min. Pracy i Opieki Społecznej plk. Prystor, oraz min. Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski. Z ministrami przybyli do Łodzi dyr. departamentu Szubartowicz, dyr. dep. przemysłu Dąbrowski, główny inspektor pracy Kloth, oraz naczelnik Ulanowski.

Gości na dworcu powitał p. wojewoda Jaszczolt oraz przedstawiciele samorządu i organizacji gospodarczych, poczem ministrowie udali się samochodami do urzędu wojewódzkiego, gdzie odbywali dłuższe konferencje z przedstawicielami związków robotniczych, przemysłowców oraz zapoznali się z materiałami przedkładanymi im przez przedstawicieli administracji naszego miasta. O godz. 11-ej w salach reprezentacyjnych urzędu woj. odbyła się konferencja z przedstawicielami administracji, na której poszczególni naczelnicy obznajmiali pp. ministrów z faktycznym stanem gospodarczym m. Łodzi i okręgu.

Następnie zawezwani zostali na konferencje przedstawiciele wszystkich związków klasowych, zw. „Praca”, łódzkiej rady związków zawodowych, chrześcijańskich zw. robotniczych, pracowników umysłowych oraz związku ceramicznego i majstrów fabrycznych.

Konferencja z przedstawicielami związków robotniczych, rozpoczęła się o godzinie 12.30 i trwała do godz. 14.30.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem p. ministra Prystora, który udzielił głosu posłowi Waszkiewiczowi.

Posel Waszkiewicz, przedłożył p. ministrowi ciężką dolę robotnika łódzkiego, który wskutek panującego kryzysu w przemyśle włókienniczym skazany jest na nędzę i niedostatek.

Następnie zabrał głos przedstawiciel zw. Ch.Z.Z. Mruk, który również scharakteryzował trudne położenie robotnika i prosił o zarządzenie, by ustawodawstwo o ochronie pracy było ściśle przestrzegane, oraz o przyspieszenie sposobu przyznawania odnośnych zapomóg bezrobotnym, którzy obecnie oczekują po kilka tygodni na decyzję o przyznaniu zasiłku.

Min. Prystor z kolei udzielił głosu przedstawielowi związku ceramicznego p. Zuhbertowi, który również przedstawił opłakanne położenie robotników ceramicznych, gdyż około 70 proc. tych robotników jest zniszczonych zbyt ciężką pracą; brak odnośnych sankcji karnych w stosunku do właścicieli cegielni, przyczynia się do przedłużenia dnia pracy i robotnicy w tych zakładach pracują od 10 do 16 godzin dziennie, za lichem wynagrodzeniem.

Następnie zabrał głos przedstawiciel łódzkiej rady związków zawodowych p. Rajch, który zgadza się z wywodami swych przedmówców, jednak prosi ministra o wpływ na rząd, celem zawarcia umowy han-

dlowej ze wschodem, jak również rozszerzenia robót publicznych, aby w ten sposób odciążyć bezrobocie. Następnie prosi p. ministra aby ten spowodował redukcję kobiet zatrudnionych w instytucjach samorządowych, społecznych i samorządowych, których mężowie, zajmują również posady w tych instytucjach.

Przedstawiciel związku majstrów fabrycznych prosił ministrów, aby ci wpłynęli na odnośne instytucje celem zabezpieczenia bezrobotnych majstrów i udzielenia im odnośnych zapomóg, albowiem dziś majstrowie wskutek różnorodnego komentowania ustaw pozbawieni są jakichkolwiek zapomóg.

Po referatach tych p. min. Prystor oświadczył, że przyjazd jego do Łodzi ma na celu zbadanie na miejscu przyczyn bezrobocia.

Następnie p. min. Kwiatkowski oświadczył, że również będzie się starał wpłynąć na rząd i prośby robotników zadośćuczynić.

Następnie odbyła się konferencja z przedstawicielami wielkiego i średniego przemysłu która trwała do godz. 16-ej.

Przedstawiciele przemysłu przedłożyli p. ministrom memorjały, wykazując danymi cyfrowymi kryzys w przemyśle włókienniczym i jako przyczynę wskazali ogólną sytuację gospodarczą, brak środków obiegowych drożyznie kredytów oraz drożyzna produkcji i prosili pp. ministrów, aby przyczynili się i przyszli z pomocą doraźnie m. Łodzi, przez obniżenie niektórych podatków, zniesienia niektórych świadczeń, udzielenia kredytów i t. d.

O godz. 17-ej odbyła się z kolei nadzwyczajna konferencja w której udział wzięli specjaliści delegacji, a która ma na celu stworzenie specjalnego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem p. min. Prystora i po dokonaniu wyboru komitetu, którego zadaniem będzie współdziałać z instytucjami państwowymi pomocy bezrobotnym, Konferencje przerwano.

O godz. 5-ej pp. odbył się dalszy ciąg konferencji z p. min. Prystorem i Kwiatkowskim. W konferencji wzięły udział władze administracyjne org. społecznych oraz przedstawiciele duchowieństwa w osobach dr. bikupa Tymienieckiego i Tomczaka, przedstawiciele sfer przemysłowych zw. zawodowych Konferencje zagał woj. Jaszczolt poczem wygłosił referat min. Kwiatkowski, który w dłuższym przemówieniu podkreślił że ciężka dzisiejsza sytuacja gospodarcza jest kryzysem konsumpcji, a nie produkcji, i że czynnik rządowy dołożą wszelkich usiłowań, żeby zmniejszyć panujący kryzys w przemyśle włókienniczym, jak również starać się będą o zwiększenie eksportu. Min. Prystor w swoim ref. oświadczył, że rząd przyjdzie z pomocą szerokim rzeszom niepracujących przez rozszerzenie ustawy na wypadek bezrobocia, jak również doraźnej pomocy objęciowo tych którzy nie podlegają zasiłkom.

Min. Prystor zapewnił zebranych, że w roku bieżącym zostanie rozszerzona akcja budowania domów mieszkalnych dla robotników i Łódź na ten cel otrzyma 5 i pół milj. zł. kredytu. Czynnosc w tych domach ma wynieść nie więcej jak 30 zł. miesięcznie. Min. Prystor po wysłuchaniu wywodów przedstawicieli poszczególnych organizacji zawodowych i po zbadaniu ciężkiego położenia bezrobotnych miasta naszego, wyasygnował na doraźną pomoc 1 milj. zł. z funduszu min. Pracy i Opieki Społ. która to suma ma być rozdzielona, w jaknajkrótszym czasie między najbiedniejszych mieszkańców naszego miasta.

Kradzieże pracują

Dwa włamania w ciągu jednej nocy

Nocy wczorajszej do biura mieszczącego się przy ulicy Piotrkowskiej 213, należącego do Przemysłu Chemicznego w Polsce (Zgierz za pomocą podrobionych kluczy dostali się nieznani sprawcy, którzy po otwarciu następnych drzwi dostali się do pokoju mieszczącego kasę ogniotrwałą, którą rozpruli rakiem i zabrali znajdujące się w niej 50 tys. złotych w gotówce.

Kasa ta była kasą podręczną gdzie znajdowała się w niej większa ilość weksli, weksle te były z kasy usunięte w sobotę przez dyrektora Berga.

Kradzież została spostrzeżona w dniu wczorajszym przez sprzątaczkę, która sprzą-

tała biuro.

Też nocy jacyś nieznani sprawcy dostali się za pomocą wytrychów do lokalu tkalni mechanicznej braci H. i Ch. Rotbergów przy ul. 6-go Sierpnia 25. Złoczyńcy po włamaniu drzwi od strony podwórza i dostawszy się do wnętrza składu zrabowali znaczną ilość manufaktury wartości kilkunastu tysięcy złotych. Kradzież zauważono nad ranem. Zawiadomiono natychmiast urząd śledczy, który wydelegował na miejsce kilku wywiadowców, którzy po przeprowadzeniu dochodzenia ustalili, że włamywacze pracowali w rękawiczkach, co znacznie utrudnia śledztwo.

„ODEON”

Przejazd № 2

Nowa kapitalna komedia ze słynną parą znakomitych aktorów

Karolem Dene SLIM, George K. Artur
oraz piękna **Józefina Dunin**

p. t.

AWANTURY CHINSKIE

Film tryskający humorem i dowcipem.

Nadprogram F A R S A

— Wyświetlają kinoteatry „Odeon” i „Wodewil” jednocześnie. —

„CORSO”

Zielona 2

Najnowsza sensacja p. t.

„CIEMNA AFERA”

Film osnuty na tle walk policji z przemytnikami alkoholu

W rolach głównych

LOUIS WOLHEIN

GEORG STONE

JOHN DARROW

i uroczą MARIE PREVOST

„WODEWIL”

Główna № 1

Dziś i dni następnych**5 upadłości****„Ketler i Ptasznik” „H. Cytron B. Berger” „Odzieżówka” „P. Mandel”**

Wydział handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi na posiedzeniu w dniu 25 stycznia ogłosił upadłości następującym firmom:

Firmie Henoch Ketler i Jobim Ptasznik handel manufakturą w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej 3 na żądanie Józefa Lipskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 96. W wspomniana firma, będąc w stosunkach handlowych nie wywiązała się ze swych zobowiązań i w dniu 2 lipca r. ub. zawiesiła wypłaty. Sąd przychyłając się do prośby wierzyciela ogłosił upadłość, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 20 lipca 1929 r.

Sędzią komisarzem został mianowany s. h. Kiemen Poznański, kuratorem upadłości apl. adw. Zofja Aniela Deczyńska-Pawłowska.

Upadłych oddano pod dozór policji.

Drugą upadłość ogłoszono firmie Hersz Cytron, wyrób bielizny w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 4, na żądanie Firmy Kanel i Zbar Al Kościuszki 1 i A. Aronson (Piotrkowska 51)

Sąd przychyłając się do prośby wierzycieli ogłosił upadłość, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 6 maja 1929 r.

Sędzią komisarzem został mianowany s. h. Eisenbraun, kuratorem upadłości apl. adw. Bronisław Słomnicki.

Upadłego oddano pod dozór policji.

Trzecią upadłość Sąd ogłosił Benjaminowi Bergerowi (Napiórkowskiego 79) na żądanie „M. Rosenblatt i Syn”. Benjamin Berger ze swoim bratem Gustawem budował dom

przy ul. Napiórkowskiego 79 i należność za materiały budowlane pokrywał weksłami z własnego wystawienia.

Sędzią komisarzem został mianowany s. h. Stanisław Jarociński, kuratorem upadłości apl. adw. Ludwik Planer.

Czwartą upadłość ogłoszono Spółdzielni-Towarowej dla funkcjonariuszy państwowych, cywilnych i państwowych oraz komunalnych: prywatnych Rzeczypospolitej Polskiej „Odzieżówka” w Łodzi przy ul. 6-Sierpnia 1, na żądanie fabryki kapeluszy filcowych K. Goepfert, „Domu Wiedeńskiego” (Piotrkowska 190) i Leona Trajstmana (Piotrkowska 81). Spółdzielnia nabywała towary w różnych firmach łódzkich, a jako pokrycie dawała weksle z własnego wystawienia, które dopuściła do protestu. Ogółem „Odzieżówka” winna jest w różnych firmach sumę około 70,000 złotych.

W dniu 10 grudnia 1929 „Odzieżówka” zawiesiła wypłaty. Sąd przychyłając się do prośby wierzycieli ogłosił upadłość pozwanej firmy, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 10 grudnia 1929 roku.

Sędzią komisarzem został mianowany s. h. Edward Weigt, kuratorem upadłości adw. Hilary Szytkgold

Piątą upadłość ogłoszono firmie Pinkus Mandel, handel Manufakturą w Łodzi przy ul. Kilińskiego 73 na żądanie firmy Statler i S-ka (Narutowicza 18)

Fikcyjno obniżenie cen

Zdarzają się wypadki, iż firmy handlowe umieszczają w wystawach sklepowych kartki z podwójnymi cenami, wykazującymi różnicę pomiędzy ceną poprzednią i obecnie obowiązującą.

W związku z powyższym Urząd Przemysłowy I-tej instancji wyjaśnia, iż na podstawie ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i rozporządzenia z dn. 14 marca 1928 roku o wyprzedkach, dokonywanych w obrocie handlowym umieszczanie kart z podwójnymi cenami jest niedopuszczalne i winni tego przekroczenia karani będą grzywną do 600 złotych lub aresztem do 3-ch dni, albo obu karami łącznie.

Teatr i sztuka**TEATR MIEJSKI**

Dziś, we wtorek „Cjankali” sztuka F. Wolfa.

Jutro w środę o godz. 8,30 wiecz. głos na sztukę A. Strindberga „Ojciec”. Ceny popularne.

TEATR KAMERALNY

Dziś, wtorek, środa i czwartek Teatr Kameralny zamknięty celem wykonania nakazanych przez Komisję poprawek technicznych oraz celem oczyszczenia i remontu widowni.

Premjera „Kochanek pani Vidal”

W piątek premjera świetnej komedji popularnego autora „Panny Fit” i Mecenasa Bobeca Verneuli „Kochanek pani Vidal”

TEATR POPULARNY**„ZAZARTEGO AUTOMOBILISTY**

Dziś, wtorek i środa kapitalna krótkowidła „qui-pro-quo K. Kratza „Zazarty Automobilista”

Odczyt D-ra Pawła Klingera

W środę, dn. 29 bm. o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonii odbędzie się niezmiernie interesujący odczyt dr. Pawła Klingera na wielce ciekawy i aktualny temat zбочен пліовых Prelegent przedstawi w swym odczycie nowe poglądy naukowe na szereg zjawisk z naszego życia społecznego, ilustrując interesujący temat przykładami z życia codziennego. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Jak się oblicza opłata stempłowa

Opłata stempłowa od pism, stwierdzających wykonanie umowy o sprzedaż rzeczy ruchomej lub o świadczenie usług, w wysokości 0,2%, przewidziana w art. 72 (punkcie a) oraz w art. 90 (ustępie drugim) ustawy o opłatach stempłowych, ma być obliczona w sposób następujący:

Jeżeli suma należności wymieniona w piśmie, stwierdzającym wykonanie umowy, przewyższa 20 zł. a nie przewyższa 50 zł. to opłata stempłowa wynosi 10 gr. Jeżeli należność przewyższa 50 zł., to należy uiścić tytułem opłaty stempłowej po 10 gr. od każdych

pełnych lub zaczętych 50 zł., mieszczących się w sumie należności. Np. jeżeli należność wymieniona w rachunku, wynosi 1.000 zł. 01 gr., to od tego rachunku należy uiścić opłatę stempłową w wysokości 2 zł. 10 gr. — Oprócz kwoty, obliczonej w sposób powyższy, należy się nadto dodatek 10%-wy. W ostatnim wypadku rachunek należy ostemplować znaczkami stempłowymi nominalnej wartości 2 zł. 10 gr., za które sprzedający dystrybutor znaczków stempłowych (trafikant) pobierze 2 zł. 31 gr., t. j. ich nominalną wartość (2.10 zł.) plus dodatek 10%-wy (21 gr.).

WĘGIEL

górnosląski i dąbrowiecki
opałowy i fabryczny

poleca ze składu i wagonowo:

„ELIBOR“

Sp. Akc. Hand.-Prz. myśl. **Ł. J. Borko-**
wski, Oddział w Łodzi ul. Kilińskiego № 70
telef. 10-173 telef. 10-173

Z prawami gimnazjów państwowych

Zeńskie Gimnazjum Tow. „KULTURA“

w Łodzi, Piotrkowska 85.

Zapisy kandydatek na II gie półrocze przyjmuje sekretariat codzien-
nie od godz. 9-ej do 12-ej.

Początek II półrocza 1 lutego b. r.

8-kl. Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych

A. Wierzbickiego

w Łodzi, Piotrkowska 85.

Zapisy kandydatów na II półrocze przyjmuje sekretariat gimna-
zjum codziennie od godz. 7-ej do 9-ej wieczorem.

Nauka codziennie od godz. 7-ej wieczorem.

Początek II półrocza 1 lutego b. r. —;— Czesne 20 zł. miesięcznie.

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.

Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

Dr. Feliks

SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz-
ne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano.
i 5—7.30 po poł.

Na raty! Taniol! Najdłuż-
sze terminy! Manufaktura,
galanterja, obuwie, białe
towary, firanki, kołdy, bie-
lizne męską, damską pole-
ca „KREDYI“ Nawrot 15
Uwaga! I-sze piętro

106-1

BANK PRZEMYSŁOWCÓW

ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Łwangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZALATWA wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych,
przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie
ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwida-
cję przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontro-
lę. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

Ogłoszenia

drobne.

Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Sto-
larski B-ci GABAŁOW
Sienkiewicza 40 i Skład
Mebli NAWROT 8 pole-
camy na dogodnych wa-
runkach urządzenia poko-
jowe oraz pojedyncze me-
ble również posiadamy na
składzie otomany, tapcz-
ny, fotele, krzesła, stoły
i t. d

Posady i prace

Potrzebni nakładacze lub
nakładaczki do drukarni
Al. Kościuszki 37. Druk-
arnia 146-2

Zagubione dokum.

Pazimierz Węgierski za-
gubił tymczasowy doku-
ment urlopowy wyd. przez
IV P.A.C. w Łodzi 138-1

Lek-Dentysta

Konrad MIKUCKI

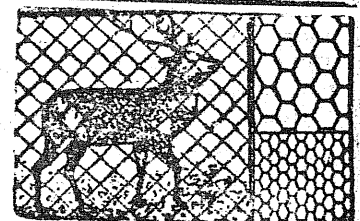
Al. KOSCIUSZKI 41

Poszukujemy

Podróżującego

na województwo Łódzkie
z branży win, wódek i li-
kierów. Reflektanci, którzy
mogą się wykaazać pracą
w tej branży, zechcą zło-
żyć szczegółowe oferty z
odpisami świadectw do re-
dacji pod S. G. 26.

126-2



ORUSIANE

Parkany
Piecionki,
Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów
„Rabitz“ do robót
betonowych

we wszystkich metalach
wyrabia i poleca

KAROL JUNG

ŁÓDŹ, Wólczańska 151
telef. 128-97.

Dr. Jan

DOBROWOLSKI

Choroby skórne i wenerycz
przeprowadził się

na ul. Karola 26

tel. 118-04. Przyjmuje
od 8-9, 11-12, od 6-8 w.

CEHA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.
Wiersz milimetry lub jego miejsc. Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogło-
szenia zamieszczone 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 tony, za tekstem na 5 tonów.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za termi-
nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawi-
adzenia „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Łacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.